

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 13 marca 2019r. skierowanym przeciwko (...) spółce akcyjnej spółce komandytowej w D. powódka (...) spółka akcyjna w W. wniosła o zasądzenie od pozwanej kwoty 374 864,88zł. tytułem sumy wynagrodzeń należnych powódce za sprzedane pozwanej w okresie pomiędzy 4 czerwca a 4 lipca 2018r. butelki (pozew k. 4 – 17).

W odpowiedzi na pozew z dnia 8 maja 2019r. pełnomocnik pozwanej powołując się na potrącenie wierzytelności wzajemnej z tytułu szkody, jaką pozwana ponieść miała wskutek wadliwości sprzedanych jej butelek i spowodowane tym umorzenie wierzytelności powódki, wniósł o oddalenie powództwa w całości (odpowiedź na pozew k. 99 – 104).

W chwili obecnej pozwana prowadzi działalność pod firmą: (...) spółka akcyjna spółka komandytowa ” (krs pozwanej k. 146).

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

W okresie od 4 czerwca do 4 lipca 2018r. powódka realizując składane przez pozwaną zamówienia dostarczyła jej 13 transportów opakowań szklanych. Z tytułu dokonanych sprzedaży wystawiła faktury (faktury wraz z dokumentami potwierdzającymi wydania zewnętrzne k. 42 – 68). W dniu 25 lipca 2018r. pozwana złożyła reklamację wskazując w jej treści, iż wskutek wadliwości dostarczonych jej między innymi w dniach: 6 maja oraz 13, 15 - 16, 19, 29 lipca 2018r. butelek przejawiających się pękaniem ich szyjek, odpadaniem denek lub rozsypywaniem się zmuszona była zatrzymać produkcję w odniesieniu do 402 318 sztuk napojów. W treści reklamacji pozwana wskazała, iż zła jakość dostarczonego przez powódkę towaru wyraziła się ich pękaniem butelek w obrębie szyjek jak również odpadaniem denek lub rozsypywaniem się (reklamacja k. 69). Odpowiadając na powyższą reklamację w dniu 10 sierpnia 2018r. powódka zaproponowała pozwanej sprawdzenie, jak na linii produkcyjnej zachowują się dostarczone przez nią butelki z udziałem obu stron, w razie zaś potwierdzenia się zarzutów pozwanej – również zwrot kupionych przez nią butelek. W piśmie powyższym zwrócono jednocześnie uwagę na fakt, iż pęknięcie wadliwie wykonanych butelek występowałoby niezależnie od okoliczności, w sytuacji zaś, gdy pęknięcie takie ma miejsce przy dużym natężeniu hałasu, to przyczyną tego poszukiwać należy w oddziałujących na butelkę siłach dynamicznych wyzwalanych działaniem linii produkcyjnej pozwanej (pismo k. 73). W kolejnym piśmie z dnia 20 sierpnia 2018r. pozwana podniosła, iż wady butelek ujawniają się na każdym etapie, począwszy od fazy ich napełniania, poprzez transport, aż po etap przechowywania, odmówiła jednak powódce dostępu do spornych butelek celem sprawdzenia ich jakości, zażądała natomiast odebrania przez powódkę pochodzącego od niej towaru w terminie 7 dni (pismo k. 74). Zwrot taki istotnie nastąpił, objął jednak część jedynie butelek. W związku z tym pismem z dnia 7 września 2018r. powódka zażądała od pozwanej zwrotu wszystkich pozostałych opakowań szklanych, za które pozwana nie zapłaciła wskazując jednocześnie, iż zwrot taki umożliwi powódce wystawienie faktur korygujących (pismo k. 83). Pozwana zwrotu takiego jednak nie dokonała (niesporne). W toku dalszej korespondencji stanowiska stron nie uległy zmianie (pisma k. 76, 82).

W kolejnym piśmie z dnia 28 września 2018r. pozwana poinformowała powódkę o tym, iż wadliwości sprzedanych jej przez powódkę butelek wymusiły wstrzymanie produkcji w okresie od sierpnia do września 2018r. napojów sezonowych pod nazwą L. Demon jak również wymusiła wstrzymanie produkcji cydrów, co naraziło pozwaną na straty spowodowane brakiem możliwości realizacji złożonych już u niej zamówień. Wysokość doznanej z tego tytułu szkody pozwana oszacowała na 380 000zł., odpowiedzialnością zaś za jej poniesienie pozwana obciążyła powódkę. Precyzując swoje stanowisko pozwana wskazała, iż dla jednej z sieci dyskontów nie zrealizowała zamówienia na cydrylicy o wartości 700 000zł., przez co utracić miała zysk w kwocie 105 000zł. i co z również narazić miało ją jednocześnie na kary umowne. Przygotowując realizację tego zamówienia pozwana miała ponieść wydatki na poziomie 50 000zł. Prócz tego utracony zysk ze sprzedaży innych produktów rozlewanych do sprzedawanych przez powódkę butelek wynieść miał w okresie sierpnia – września 2018r. kwotę 225 000zł. W dalszej części powyższego pisma pozwana złożyła oświadczenie o potrąceniu swojej wierzytelności z powyższego tytułu z wierzytelnością powódki (pismo k. 86 – 87). Odpowiadając na powyższe oświadczenie w dniu 18 października 2018r. powódka poinformowała pozwaną o odmowie uznania

dokonanego przez pozwaną potrącenia. W uzasadnieniu swojego stanowiska powódka przypomniała pozwanej, iż w okresie od maja do lipca 2018r. pozwanej dostarczono w sumie 2 400 000 butelek, z czego reklamacją objęto około 402 000 z nich, co stanowi zaledwie 17% sprzedanego pozwanej towaru. Co więcej, zwrócone przez pozwaną butelki poddane zostały przez powódkę badaniom, które nie potwierdziły zasadności skarg pozwanej. Okoliczność powyższa umożliwiła powódce odsprzedaż zareklamowanego towaru innym swoim kontrahentom, którzy z kolei również nie skarżyli się na ich jakość. Powódka wskazała również, iż pozostałe pochodzące od niej butelki, których nabywcą była pozwana, docelowo trafiły jednak do sieci handlowych, co zadaje kłam twierdzeniom pozwanej o ich rzekomej wadliwości. W przeciwnym wypadku pozwana byłaby w stanie dokonać ich zwrotu na rzecz powódki, co z kolei umożliwiłoby poddanie badaniom jakości również tej partii towaru (pismo k. 88 – 92). W swoim kolejnym piśmie z dnia 21 listopada 2018r. pozwana ograniczyła się do podtrzymania swojego dotychczasowego stanowiska i wspierającej je argumentacji (pismo k. 93 – 94).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie załączonych do akt sprawy dokumentów jak również w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody osobowe. Analiza prowadzonej między stronami korespondencji potwierdza jednocześnie wersję świadka strony powodowej, wedle której powódka proponowała pozwanej wspólne wyjaśnienie przyczyn zgłaszanych przez pozwaną skarg na jakość butelek, natomiast pozwana rozwiązaniem takim nie była zainteresowana. W ocenie sądu, podważa to szczerą intencję pozwanej, gdyby bowiem u podstaw zgłoszonej reklamacji leży rzeczywiste wady nabytych od powódki butelek, to pozwana zamiast czynić powódce przeszkody w sprawdzeniu zasadności złożonej reklamacji starałaby się raczej skorzystać ze złożonej przez powódkę w tym zakresie propozycji. W świetle zasad doświadczenia życiowego przyjęć należy, iż pozwana nie mając niczego do ukrycia przed powódką skłonna byłaby się przychylić to takiej propozycji zwłaszcza w sytuacji, w której powódka zapowiadała – w przypadku odzyskania brakującej części butelek – wystawienie faktur korygujących. Fakt, iż pomimo wychodzących od powódki propozycji zmierzających do rozwiązania problemu w duchu wzajemnej współpracy pozwana zamiast uniknąć ryzyka wklania się w zapowiedziany przez powódkę proces sądowy nie tylko kategorycznie odmówiła powódce sprawdzenia na miejscu rzeczywistej jakości spornych butelek, ale również nie zwróciła pozostałej części rzekomo wadliwego towaru, potwierdza zasadność prezentowanego przez powódkę stanowiska, iż zgłoszona reklamacja z jednoczesnym zarzutem potrącenia wiarygodności wzajemnej niemal dokładnie odpowiadającej co do swojej wysokości roszczeniu powódki stanowiła jedynie pretekst mający usprawiedliwić brak zapłaty przez pozwaną za dostarczony jej towar.

Podzielić należało jednocześnie w całej rozciągłości stanowisko powódki również co do tego, iż pękanie butelek, do którego wedle pochodzącej od pozwanej korespondencji dochodzić miało począwszy od etapu produkcji, kiedy to bulki znajdowały się jeszcze na linii produkcyjnej pozwanej, poprzez ich późniejsze przechowywanie i transport do sieci handlowych, aż po etap ich sprzedaży klientom, skutkować musiałoby w świetle zasad doświadczenia życiowego o wiele dalej idącymi konsekwencjami, aniżeli tylko samą hipotetyczną jedynie możliwością nałożenia na pozwaną kary umownej przez sieci handlowe, które w relacjach z pozwaną występowały w charakterze zamawiających. Gdyby bowiem istotnie pozwana – wszystko jedno z jakich powodów – nie wywiązała się z przyjętego przez siebie zamówienia, wtedy – na co słusznie zwrócił uwagę pełnomocnik powódki - w dacie składania odpowiedzi na pozew mogłaby przedstawić pochodzące od takich zamawiających noty obciążeniowe tudzież wezwania do zapłaty nałożonych kar umownych, coś więcej zatem aniżeli tylko wydruki prowadzonej w obrębie samej pozwanej korespondencji wewnętrznej. Bez wątpienia przedstawienie takich pochodzących od kontrahentów pozwanej dokumentów byłoby prostszym sposobem wykazania poniesionej przez pozwaną szkody, aniżeli poprzestawanie na mglistych szacunkach szkody opiewających na kwotę odpowiadającą w przybliżeniu roszczeniu powódki, do czego pozwana tak naprawdę się ograniczyła. Bez wątpienia reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika pozwana byłaby w stanie docenić walor dowodowy takich właśnie pochodzących od podmiotów zewnętrznych dokumentów, fakt zaś, iż w toku procesu dokumentów takich nie przedłożono, potwierdza jedynie zasadność podejrzeń pełnomocnika powódki, iż dokumenty takie – pomimo znacznego upływu czasu od sierpnia – września 2018r., kiedy to pozwana miała nie być w stanie wywiązywać się z zamówień składanych przez sieci handlowe, w rzeczywistości nie powstały.

Potwierdzeniem, iż pozwana dokumentami takimi nie dysponuje, a zatem, że nie została ona z leżących po stronie powódki przyczyn obciążona żadnymi karami umownymi, jest również samo uzasadnienie wniosku o biegłego, który w intencji pozwanej dokonać miał wyliczenia szkody poprzez zestawienie dochodów z feralnego dla pozwanej roku 2018 z tymi, które dopiero osiągnięte zostać mają w roku 2019. Zdaniem sądu takie sformułowanie wniosku potwierdza słuszność konstatacji pełnomocnika powódki, iż pozwanej nie obciążono żadnymi karami umownymi, w przeciwnym bowiem przypadku dowody na takie obciążenie dostępne byłyby „od ręki”. (odpowiedź na pozew k. 103 – 104). Podzielić należało również stanowisko pełnomocnika powódki, iż strona pozwana chcąc przedstawić dokumenty potwierdzające fakt i wysokość poniesienia szkody, które potencjalnie miałyby zostać wykorzystane dla potrzeb opinii biegłego, nie musiała w tym celu zabiegać o osobną zgodę sądu, zgody takiej bowiem nie tylko nie wymagają przepisy kpc., ale wręcz przeciwnie w art. 3 kpc. oraz 232 kpc. nakładają wprost na stronę obowiązek zgłaszania takich dowodów z własnej inicjatywy tej strony, która z przedstawionych przez siebie faktów wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne. Co więcej, zobowiązanie do przedstawienia przez stronę pozwaną wszelkich dowodów dla potwierdzenia okoliczności, na których pozwana oparła swoje stanowisko, zamieszone zostało również w treści zobowiązania do złożenia odpowiedzi na pozew. (zarządzenie k. 96). Fakt, iż w takiej sytuacji reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika pozwana poprzestała na przedstawieniu jedynie pochodzącej od niej samej jej korespondencji wewnętrznej, jak również na zgłoszeniu dowodów osobowych potwierdza jedynie trafność konkluzji pełnomocnika powódki, iż zabieganie o osobną zgodę sądu na złożenie „danych ekonomicznych i wyliczeń dotyczących szkody” było nie zasługującym na aprobatę wybiegiem służącym przedłużeniu procesu, a zatem prowadzić miało jedynie do zwłoki (odpowiedź na pozew k. 99 – 100, wiadomości k. 109 – 116). Z powyższych względów działania takie, jako pozostające w sprzeczności z przepisem art. 3 kpc. nakazującym dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, nie powinno było stać się dla pozwanej źródłem korzyści.

Podzielić należało stanowisko pełnomocnika powódki, iż zgłoszony przez pozwaną wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego nie nadawał się do uwzględnienia, jak wskazuje się bowiem w literaturze prawniczej, strona występująca takim wnioskiem winna każdorazowo sprecyzować, w oparciu o jaki materiał faktyczny biegły miałby wydać opinię (Kodeks postępowania cywilnego Komentarz pod redakcją Małgorzaty Manowskiej Wydawnictwo Lexis Nexis Warszawa 2013r. Wydanie 2, str.488, numer brzegowy 4). Wymóg powyższy wynika stąd, że biegły nie może zastępować stron w przedstawieniu istotnych dla sprawy twierdzeń faktycznych, gromadzeniu materiału faktycznego czy w poszukiwaniu dowodów. Opinia biegłego ma na celu ułatwienie sądowi należytej oceny zebranego już w sprawie materiału dowodowego, co oznacza jednocześnie, iż sama w sobie nie może być źródłem takiego materiału ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1969r. w sprawie I CR 140/69, OSNCP 1970r. nr 5, poz. 85, L. N. nr (...)). Jest tak dlatego, że dokonywania wszelkich ustaleń w procesie powołany jest sąd, a nie biegły, sąd zatem może, a czasami nawet powinien korzystać z pomocy biegłego w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych, lecz biegły nie może nie może wyręczać sądu w dokonywaniu ustaleń, do czego ani nie jest powołany ani też nie może mieć kwalifikacji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1970r. w sprawie II PR 18/69, LexisNexis nr (...)).

W odniesieniu zaś do zwłoki w rozpoznaniu sprawy, jaką powodować miałyby uwzględnienie zgłoszonych przez pozwaną dowodów z opinii biegłych, których wydanie miałyby zostać poprzedzone złożeniem przez pozwaną dokumentacji obrazującej wysokość szkody, to zgodzić się należy z dominującym w literaturze prawniczej stanowiskiem, wedle którego dla oceny wpływu spóźnionego powołania na możliwość przewleczenia postępowania istotny będzie stan postępowania istniejący w momencie zgłaszania danego twierdzenia lub dowodu. Jeżeli postępowanie prowadzone po uwzględnieniu spóźnionego materiału procesowego trwałoby dłużej niż postępowanie, w którym materiał ten zostałby pominięty, to sąd takich twierdzeń i dowodów uwzględnić nie może. Nie ma przy tym znaczenia porównanie czasu trwania postępowania, w którym dopuszcza się spóźnione przytoczenia, w stosunku do hipotetycznego okresu jego trwania w razie ich powołanie we właściwym czasie. W odniesieniu do tej kwestii, w ślad za doktryną niemiecką, wyrażono w doktrynie pogląd, że przy ocenie argumentacji strony uprawdopodobniającej, że nie dojdzie do zwłoki w rozpoznaniu sprawy, a więc do niepożądanego przewlekłości postępowania, wchodzi w rachubę dwa podejścia. Pierwsze z nich, uwzględniające tzw. standard absolutny, wymaga udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy dopuszczenie spóźnionego materiału procesowego doprowadzi do przedłużenia

postępowania w porównaniu do sytuacji, w której materiał ten zostanie pominięty. Rozstrzygający jest przy tym stan postępowania w chwili przedstawienia spóźnionego materiału procesowego. Chwila ta jako kryterium zwłoki ma zasadnicze znaczenie, gdyż realizacja analizowanej koncepcji zakłada, że pominięcie spóźnionego materiału procesowego powinno nastąpić także wówczas, gdyby postępowanie w razie uwzględnienia tego materiału toczyło się tak samo długo, jak w sytuacji, w której ów materiał zostałby przedstawiony w czasie właściwym. Jak zatem wynika z powyższego, jedynym rozwiązaniem w praktyce jest podejmowanie przez sąd próby określenia przez sąd, czy dopuszczenie spóźnionego materiału sprawi, że postępowanie będzie trwało dłużej niż w razie jego pominięcia przez sąd. Drugie z wchodzących w rachubę rozwiązań zakładające konieczność hipotetycznego określania czasu trwania postępowania w przypadku, gdyby dane wnioski dowodowe zostały zgłoszone w czasie właściwym nie zasługuje na aprobatę a to z tego względu, iż możliwość takiego określenia pozostaje mocno wątpliwa. Niezależnie od tego takie rozumienie zwłoki w postępowaniu nie byłoby żadną sankcją dla strony, która (nawet rażąco) uchybiła obowiązkowi wspierania postępowania, sąd bowiem po stwierdzeniu, że gdyby strona zaprezentowała materiał procesowy w czasie właściwym i został on dopuszczony, to postępowanie dowodowe trwałoby tak samo długo, co w przypadku przeprowadzenia tych samych czynności w stosunku do materiału zgłoszonego z opóźnieniem – musiałyby ten materiał dopuścić. To z kolei prowadziłoby do utożsamienia przesłanki pominięcia materiału dowodowego określonej w art. 217 par. 2 kpc. z przesłanką wskazaną w art. 217 par. 3 kpc. (Kodeks postępowania cywilnego Komentarz pod redakcją Małgorzaty Manowskiej Wydawnictwo Lexis Nexis Warszawa 2013r. Wydanie 2, str.422 – 423, numer brzegowy 13). Mając przeto na uwadze, iż uwzględnienie wniosków dowodowych pełnomocnika pozwanego prowadziłoby do wydłużenia czasu postępowania w porównaniu do sytuacji, gdy wnioski powyższe podlegały pominięciu, przyjęć należało, iż przeprowadzenie powyższych dowodów przy przyjęciu, iż obowiązkiem sądu byłoby umożliwienie stronom odniesienia się do powyższych dowodów, wydłużyłoby w niniejszej sprawie czas trwania postępowania.

Niezasadność wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego skutkować musiała również oddaleniem wniosku pozwanej o przeprowadzenie dalszych dowodów osobowych, które – z racji okoliczności, na jakie je zgłoszono – same w sobie również nie mogły okazać się pomocne dla wyjaśnienia wysokości szkody, jaką pozwana rzekomo ponieść miała wskutek wadliwości sprzedanych jej przez powódkę butelek (odpowiedź na pozew k. 100, postanowienie k. 154).

Wobec niezasadności podniesionych przez pozwaną zarzutów żądanie pozwu ocenić należało jako zasługujące na udzielenie mu ochrony. Stosownie do brzmienia przepisu art. 535 kc. obowiązkiem kupującego jest zapłata ceny za odebraną od kupującego rzecz. Obowiązek taki ciąży zatem również na stronie pozwanej z tytułu zawieranych z powódką umów sprzedaży. Sam fakt zawarcia i realizacji takich umów nie był przez pozwaną kwestionowany, pozwana nie negowała w szczególności dojście do skutku każdej z trzynastu transakcji, w związku z którymi wystawiono załączone do pozwu faktury. Mając powyższe na względzie jak i wynikające z powyższych faktur terminy płatności, żądaniu należało udzielić ochrony co do należności głównej jak i odsetek ustawowych za opóźnienie od składających na się na dochodzone roszczenie poszczególnych należności częściowych.

Mając na uwadze wynik postępowania pozwaną stosownie do wyrażonej przepisem art. 98 par. 1 kpc. zasady odpowiedzialności za wynik postępowania obciążyć należało należnymi powódce kosztami postępowania w postaci opłaty od pozwu w kwocie 18 744zł. oraz wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 10 817zł. ustalonego na podstawie par. 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Z/ odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanej.